Sygn. akt III AUa 413/15

# WYROK

***W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ***

Dnia 26 sierpnia 2015 r.

***Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych***

w składzie:

| | |
|---|---|
| Przewodniczący - Sędzia | SA Barbara Mazurkiewicz-Nowikowska |
| Sędziowie: | SA Krystyna Smaga<br>SA Elżbieta Czaja (spr.) |
| Protokolant: protokolant sądowy Joanna Malena | |

po rozpoznaniu w dniu 26 sierpnia 2015 r. w Lublinie

sprawy P. P. i G. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji wnioskodawcy P. P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach

z dnia 18 lutego 2015 r. sygn. akt IV U 1480/13

***oddala apelację.***

***Sygn. akt III A Ua 413/15***

# UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 25.10.2013 r. skierowaną do P. P. oraz do G. P. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Centrum (...) w G., Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że P. P. jako pracownik Centrum (...) w G. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 12.08.2013 r. do 18.08.2013 r.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy przyjął, że umowa o pracę, jaką zawarli G. P. i P. P. jest umową pozorną w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. albowiem złożone oświadczenia woli nie zmierzały do faktycznego nawiązania stosunku pracy.

Od decyzji tej odwołania złożyli obydwaj jej adresaci. Skarżący wnosili o zmianę decyzji poprzez uznanie podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym P. P. z tytułu zatrudnienia na umowę o pracę. W uzasadnieniu odwołań

skarżący wywodzili między innymi, iż umowa o pracę nie miała charakteru czynności prawnej zawartej dla pozoru, a zarzut organu rentowego, iż celem zawarcia umowy o pracę było skorzystanie przez P. P. z nowych zasad naliczania emerytury jest niezrozumiały. Każdy bowiem może oczekiwać, że korzystanie z obowiązującego prawa nie będzie oceniane negatywnie.

W odpowiedzi na odwołanie pełnomocnik pozwanego organu rentowego wnosił o jego oddalenie, wywodząc, że zawarcie umowy o pracę pomiędzy obydwoma podmiotami na okres kilku dni nie jest ekonomicznie uzasadnione. Płatnik składek G. P. prowadzący od lat działalność gospodarczą nigdy nie korzystał z takiego rozwiązania. Z kolei P. P. w okresie zatrudnienia osiągnął wiek emerytalny. Okoliczności te zdaniem organu rentowego wskazują, że kilkudniowe zatrudnienie P. P. wynikało z chęci pomocy w uzyskaniu korzystniejszego świadczenia emerytalnego ze strony syna G. P..

Wyrokiem z dnia 18 lutego 2015 toku Sąd Okręgowy w Siedlcach oddalił odwołanie.

Podstawą wyroku były następujące ustalenia:

P. P. ur. (...) był uprawniony do renty z tytułu niezdolności do pracy od 1991 r. W okresie od 10.06.2006 r. nie podlegał on ubezpieczeniom społecznym z żadnego tytułu. G. P. prowadził działalność gospodarczą pod nazwą Centrum (...) w G.. Działalność ta polegała na prowadzeniu sklepu z akcesoriami fryzjerskimi. G. P. zatrudniał jednego pracownika, który od kwietnia 2013 r. przebywał na urlopie wychowawczym. W sierpniu 2013 r. G. P. zaplanował tygodniowy urlop od 12 do 18 sierpnia. Na czas swojej nieobecności poprosił ojca P. P., aby ten zastąpił go jako sprzedawcę w sklepie. P. P. wyraził na powyższe zgodę i obaj zawarli pisemną umowę o pracę na wymieniony wyżej okres. P. P. świadczył pracę w sklepie jako sprzedawca w godzinach od 9 do 17 w dni robocze i od godziny 9 do 14 w sobotę. Po zakończeniu okresu, na który zawarta była umowa o pracę P. P. wystąpił do ZUS z wnioskiem złożonym dnia 28.08.2013 r. o przyznanie mu prawa do emerytury. Uprawnienia do tego świadczenia nabył on w dniu 15.08.2013 r., tj. w wieku 65 lat i 2 miesięcy.

Pozwany ZUS decyzją z dnia 10.09.2013 r. przyznał z urzędu emeryturę P. P. na podstawie art. 27a ustawy o FUS. Nie przyznał natomiast uprawnień do tego świadczenia na podstawie art. 55 ustawy emerytalno-rentowej. G. P. zawierając z ojcem umowę o pracę wiedział , że w połowie sierpnia 2013 r. jego ojciec nabędzie prawo do emerytury.

W ocenie Sądu Okręgowego zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentów umowy o pracę, listy płac, świadectwa pracy, a także zeznań ubezpieczonego i zainteresowanego pozwala na ustalenie, że w spornym okresie P. P. świadczył pracę w sklepie swojego syna. Przepisy prawa pracy nie zabraniają zawierania umów o pracę pomiędzy rodzicami a dziećmi i nie ma również przeszkód prawnych do zawierania umów o pracę krótkoterminowych, nawet na kilka dni. P. P. w swoich zeznaniach nie negował, że zatrudnienie go w sklepie syna miało związek z nabyciem przez niego uprawnień emerytalnych.

Zdaniem Sądu, nie można podzielić stanowiska organu rentowego, iż umowa o pracę zawarta pomiędzy przedmiotowymi stronami była czynnością prawną zawartą dla pozoru. Dla przyjęcia takiej tezy musiałoby zostać wykazane, że praca nie była w ogóle świadczona. W przedmiotowym stanie faktycznym brak jest dowodu, który podważałby zeznania stron, a zatem brak jest dowodu, że praca nie była rzeczywiście świadczona. W tej sytuacji Sąd przyjął, że P. P. wykonywał czynności sprzedawcy, nawet gdy miały one charakter sporadyczny i nie były potwierdzone dokumentami. Pomimo tego ustalenia nie można przyjąć, że umowa o pracę zawarta pomiędzy wskazanymi wyżej podmiotami jest czynnością zgodną z prawem. Umowa o pracę jak każda czynność prawna podlega również ocenie pod kątem zgodności z zasadami współżycia społecznego. Mianowicie przepis art. 58 § 2 kc stanowi, iż nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Odnosząc te regulację do stanu faktycznego sprawy Sąd przyjął, iż jedynym celem zawarcia kilkudniowej umowy o pracę pomiędzy P. P. i jego synem G. na okres kilku dni było umożliwienie ubiegania się o emeryturę przez P. P. na podstawie art. 55 ustawy o FUS, zamiast emerytury z urzędu, które jest świadczeniem zazwyczaj mniej korzystnym. Sąd przywołał pogląd SN wyrażony w wyroku z dnia 14.03.2006 r. sygn. I UK 168/05. W uzasadnieniu tego orzeczenia SN wskazał, iż jeśli „rzeczywistym celem zawarcia umowy nie była wola realizowania przez wnioskodawcę obowiązków pracowniczych, ale skonstruowanie okoliczności

faktycznych świadczących o pozostawaniu w stosunku pracy, uzasadnione jest twierdzenie, że celem zawartej umowy było osiąganie nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych i stanowi to nadużycie stosunku pracy".

Sąd Okręgowy podzielając ten pogląd uznał, że poczynione ustalenia pozwalają na stwierdzenie, że nastąpiło nadużycie prawa przez strony umowy o pracę, gdyż zawarcie tej umowy było wyłącznie ukierunkowane na uzyskanie wyższego świadczenia z ubezpieczeń społecznych i stanowi to, zdaniem Sądu, naruszenie zasad współżycia społecznego i zaistniała przesłanka do potraktowania tej czynności jako sprzecznej z tymi zasadami w rozumieniu art. 58 § 2 kc. Wywiera to skutek w postaci nieważności umowy o pracę. Konsekwencją takiej oceny jest przyjęcie, iż P. P. nie podlegał w spornym okresie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym w rozumieniu powołanych na wstępie przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

W tej sytuacji odwołania ubezpieczonego i zainteresowanego podlegały oddalaniu na podstawie art. $477^{14}$ § 1 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego złożył w imieniu P. P. jego pełnomocnik zaskarżając wyrok w całości zarzucając naruszenie prawa materialnego, tj. art. 58 § 2 k.c., polegającego na niewłaściwym zastosowaniu przepisu prawa materialnego, który nie powinien być zastosowany.

Skarżący wnosił o zmianę wyroku i uznanie, że P. P. podlegał obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od 12. 08.2013 roku do 18 . 08. 2013 roku jako pracownik Centrum (...) w G. oraz zasądzenie kosztów procesu za I instancję oraz za postępowanie apelacyjne wg norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu pierwszej instancji. W ustalonym stanie faktycznym, słusznie Sąd Okręgowy uznał, że zawarcie umowy o pracę na okres zaledwie kilku dni przez G. i P. P. nastąpiło jedynie w celu umożliwienia P. P. wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Przede wszystkim, nie negując, że P. P. wykonywał w spornym okresie, (w zasadzie jedynie w dniach 12, 13, 14, 15 i 17 września 2013 roku) czynności sprzedawcy, to jednak wolą stron nie było nawiązane rzeczywistego stosunku pracy.

Definicję stosunku pracy zawiera przepis art. 22 § 1 k.p., zgodnie z którym przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. W orzecznictwie jako cechy stosunku pracy wymienia się także: osobiste wykonywanie pracy, jej powtarzalność (wykonywanie na ogół codziennie, ewentualnie w dłuższych odstępach czasu), podporządkowanie pracodawcy oraz wykonywanie pracy na jego ryzyko. Konstytutywną cechą stosunku pracy jest także odpłatność zatrudnienia. Warunki i składniki wynagrodzenia określa się w umowie o pracę, a pracownik nie może zrzec się prawa do wynagrodzenia ani przenieść tego prawa na inną osobę.

Z dokumentu umowy o pracę zawartej na piśmie w dniu 12 sierpnia 2013 roku ( k. 11 akta ZUS) wynika, że zawarta została ona na czas określony od 12 do 18 sierpnia 2013 roku, w wymiarze połowy etatu z wynagrodzeniem 800 zł na stanowisku sprzedawcy. Z zeznań stron wynika wyraźnie, że P. P. nie został przedstawiony zakres obowiązków, nie został skierowany na stosowne badania lekarskie, nie został odpowiednio przeszkolony z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. G. P. nie wyznaczył na piśmie godzin rozpoczęcia i zakończenia pracy, a P. P. - jego ojciec w czasie wykonywania czynności sprzedawcy nie był przez nikogo nadzorowany, ani rozliczany z wykonywanych zadań. Jak podał G. P. (k. 31 akta ZUS) - „w dniach 12 – 13 08. wypoczywałem ze swoją rodziną, nie jestem w stanie określić gdzie, od 14 września byłem chory". P. P. nie był też upoważniony do podpisywania jakichkolwiek dokumentów. Wykonywanie czynności w sklepie w spornym okresie, związane było z okazjonalną pomocą jaką zaoferował P. P. swojemu synowi na czas jego urlopu, przy jednoczesnym ukierunkowaniu swoich działań na uzyskanie korzystniejszego świadczenia emerytalnego, w związku ze złożonym wnioskiem o emeryturę.

To z uwagi na wcześniejsza pomoc przy urządzaniu sklepu, znajomość asortymentu , i wzajemne zaufanie, G. P. mógł powierzyć swojemu ojcu wykonywanie czynności bez nadzoru, bez stosownej inwentaryzacji, bez powierzenia mienia, związanego z odpowiedzialnością materialną. Takie czynności pomocnicze wykonywane przez członków rodziny przy prowadzeniu dzielności gospodarczej jednego z jej członków nie są wykonywane w rygorze stosunku pracy.

U źródła każdej umowy o pracę leży przyczyna w postaci konieczności pozyskania pracownika do wykonywania prac zakreślonych przedmiotem działalności gospodarczej pracodawcy. Pracodawca kieruje się własną potrzebą gospodarczą i przy prawidłowym, ważnym stosunku pracy ta potrzeba jest sprawczym czynnikiem zatrudnienia.

W realiach niniejszej sprawy, jedynym celem podpisania umowy o pracę na okres kilku dni pomiędzy P. P. i jego synem G. było umożliwienie ubiegania się o emeryturę przez P. P. na podst. art. 55 ustawy o FUS, zamiast emerytury z urzędu.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie stwierdzono, że przy ocenie ważności umowy o pracę racjonalność zatrudnienia, potrzeba zatrudnienia pracownika są przesłankami istotnymi dla oceny ważności umowy (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 2 lutego 2002 r., II UKN 359/99, OSNAPiUS Nr 13, poz. 447, z 17 marca 1997 r., II UKN 568/97, OSNAPiUS z 1999 Nr 5, poz. 18 oraz z 4 lutego 2000 r., II UKN 362/99, OSNAPiUS 2001 Nr 13, poz. 449).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że G. P. przed podpisaniem umowy o pracę z ojcem, nigdy nie korzystał z takiego rozwiązania, ostatnio też nie zatrudniał pracownika na stanowisku związanym z prowadzeniem sklepu, związane z tą działalnością czynności wykonywał osobiście. Zatem nie można uznać, że po jego stronie zaistniała jakakolwiek potrzeba zawarcia umowy o pracę ze swoim ojcem. Mieć należy na względzie także i to, że P. P. był uprawniony do renty z tytułu niezdolności do pracy nieprzerwanie od 1991 roku a od 10.06.2006 r. nie podlegał ubezpieczeniom społecznym z żadnego tytułu. Działalność gospodarcza prowadzona jest w G., natomiast stałym miejscem pobytu P. P. jest K. koło C. (województwo (...)).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, samo podpisanie umowy o pracę, i zgłoszenie do ubezpieczenia nie jest wystarczające dla uzyskania świadczeń, bowiem konieczne jest ustalenie, że strony miały rzeczywisty zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i to czyniły. Nie może bowiem być tolerowana sytuacja, w której osoba zainteresowana w uzyskaniu świadczeń z ubezpieczenia społecznego, do których nie ma tytułu, z pomocą płatnika składek wytwarza dokumenty służące wyłącznie do tego celu. Zwrócił na to uwagę Sąd Najwyższy stwierdzając w wyroku z 10 lutego 2006 r. (I UK 186/05, LEX nr 272575), że podleganie ubezpieczeniu społecznemu wynika z prawdziwego zatrudnienia, a nie z samego faktu zawarcia umowy o pracę. Taki sam pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z 26 września 2006 r. (II UK 2/06, publ. Legalis), w którym uznał, że nie stanowi podstawy do objęcia ubezpieczeniem społecznym dokument nazwany umową o pracę, jeżeli rzeczywisty stosunek prawny nie odpowiada treści art. 22 k.p.

Przepisy prawa pozwalają swobodnie kształtować stosunek prawny między stronami, nie ma przeszkód, do zatrudnienia osób bliskich, ale jednocześnie istnieją reguły prawne nakazujące badać zawarte czynności prawne w sytuacjach wątpliwych, w szczególności gdy ta czynność (umowa o pracę), jak w niniejszej sprawie, wywiera skutki nie tylko między jej stronami, ale ma wpływ na obciążenie systemu ubezpieczeń społecznych. W ocenie Sądu Apelacyjnego, P. P. udzielił synowi okazjonalnej pomocy przy wykonaniu obowiązków sprzedawcy w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, a taka rodzinna pomoc nie jest jeszcze tożsama z zatrudnieniem w ramach stosunku pracy - z uwagi też m.in. na brak elementu pracy podporządkowanej, wykonywanej w sposób systematyczny i stały.

Stosownie do art. $353^1$ k.c. strony mają możliwość wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego. Nie oznacza to jednak dowolności, bowiem przywołany przepis wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego, jego społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie (zob. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09, LEX nr 604221). Ocenie czynności prawnej z punktu widzenia zasad ogólnych podlega zarówno jej treść, jak i cel czynności prawnej. Jeżeli okaże się ona sprzeczna z ustawą albo z zasadami współżycia społecznego, albo jeżeli ma na celu obejście prawa, jest ona nieważna (art. 58 § 1 i 2 k.c.).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego tego rodzaju sytuacja wystąpiła w rozpoznawanej sprawie. W sprawie nie ustalono okoliczności, pozwalających zakwestionować fakt wykonywania umówionych czynności, niemniej jednak nie jest wątpliwe, że wykonywane w ramach zawartej umowy w istocie nie odpowiadały ważnemu stosunkowi pracy.

Odnoście zawartych w apelacji wywodów, co do zgłoszonego wniosku o zasądzenie w toku postępowania przed Sądem I instancji zasądzenia kosztów procesu związanych z wezwaniem do stawiennictwa, wskazać należy, ze P. P. jest stroną przegrywająca sprawę, zarówno w I jak i w II instancji, jest więc oczywiste , że nie należy mu się zwrot kosztów postepowania. Zgodnie z treścią art. 98 § 1 k.p.c. to strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Zwrot kosztów procesu (w tym wypadku kosztów zastępstwa procesowego strony reprezentowanej przez radcę prawnego) należał się więc ewentualnie na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych od P. P. , jednakże wobec braku takiego żądania, Sąd zwolniony był od rozstrzygania w tym zakresie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w wyroku.